Nr. 148 (3342) Warszawa, WTOREK 29 Maja 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

Okręgowe Zloty Młodzieży T. U. R.

W Łodzi

I-SZY DZIEŃ ZLOTU.

W obszernym, ładnym parku 3-go maja, na rozległej polanie wyrosły pod stopami drzew szeregi namiotów, gotowych na przyjęcie Zlotu.

Przyjęły też gościnnie turowców przybyłych nawet z bardzo odległych okolic w ogólnej liczbie ponad 1000 osób. Najliczniej oczywiście reprezentowana była **Łódź** po niej **Warszawa, Kutno, Aleksandrów Kuj., Bełchatów, Kamińsk, Lublin, Nowy Ostrów, Ozorków, Piotrków, Pabjanice, Pruszków, Płock, Radom, Siedlce, Stryków, Tomaszów Mazow., Zgierz, Żyrardów, Zamość, Zduńska Wola, Radomsk, Komienna, Skarżysko, Konin, Królewska Huta, Katowice, Bielsko, Biała, Sulejów, Ostrów Mazowiecki.** Nawet z dalekiego **Wilna** przybyło kilkunastu turowców. Niemiecki socjalistyczny „Jugendbund" z **Górnego Śląska** delegował również pokaźną grupę przedstawicielską.

Rano, o godzinie 8 nastąpiło uroczyste otwarcie Zlotu, wśród obfitego deszczu, który zresztą już w nocy dokuczył trochę w niektórych namiotach zdrożonej młodzieży.

Mimo to w podniosłym, skupionym nastroju stały karne szeregi gdy komendant obozu **(tow. Skałecki)**, składał raport członkowi Kom. Centr. Org. Mł. **(tow. pos. Dubois)**, ten zaś prezydentowi miasta, tow. **B. Ziemięckiemu.** Po krótkiem serdecznem powitaniu ze strony tow. Ziemięckiego na wysokim 15-metrowym maszcie pośrodku polany zafurkotała dumnie czerwona chorągiew, by odtąd przez cały czas zlotu wznosić się ponad placem i symbolizować proletarjacki socjalistyczny charakter zgromadzenia.

Orkiestra zagrała „Czerwony sztandar".

Tysiączna gromada, pełna od tej chwili zapału i radości — mimo doprawdy rzęsistego deszczu — imponowała swoją dzielną postawą. Szczególnie podziw budziły grupy „Czerwonych harcerzy", przykładnie i bez najmniejszego szemrania znoszących dokuczliwą fatalną pogodę i dość długie marsze.

AKADEMJA.

W teatrze odbyła się akademja, połączona z bardzo ładnym koncertem. Poprzedził ją wybór przewodniczącego, na którego wśród hucznych oklasków i okrzyków na cześć „czerwonego magistratu" i jego prezydenta, poproszono **tow. pos. B. Ziemięckiego.** W prezydjum zasiedli przedstawiciele Warszawy, Łodzi, Wilna, Piotrkowa, Kutna i „Jugendbundu". Zabrzmiał „Czerwony" w wykonaniu orkiestry i chóru łódzkiej Org. Mł. T. U. R., poczem nastąpiły powitania. **Tow. pos. Ziemięcki** — w imieniu miasta Łodzi, **tow. sen. Kopciński** — im. Zarządu Głównego T. U. R., **tow. Holcgreber** im. łódzkiego oddziału T. U. R., **tow. Wieliński** im. Rady Nacz. P. P. S. i O. K. R. łódzkiego, tow. **pos. Piotrowski** im. Z. P. P. S. im. związków zamiejskich. Do zgromadzonych uczestniciele niemieckiej młodzieży socjalistycznej, miejscowej i górnośląskiej, żydowskiej socjalist. organ. młodz. „Frajhajt", żyd. młodz. socjalist. „Przyszłość", wreszcie przemówił tow. pos. **Dubois** jako reprezentant Kom. Centr. Organiz. Mł.

OWACJA NA CZEŚĆ TTOW. LIMANOWSKIEGO I DASZYŃSKIEGO.

Podczas powitania ze strony Zarz. Gł. T. U. R., gdy z ust tow. sen. Kopcińskiego padło nazwisko tow. Daszyńskiego, przepełniona sala teatralna zabrzmiała spontanicznym, potężnym okrzykiem na cześć twórcy TUR i burzą długotrwałych oklasków. Postanowiono wysłać depesze z życzeniami do **tow. Limanowskiego,** któremu hołd i cześć głęboką wyraziła młodzież w entuzjastycznej formie, życząc jaknajdłuższych chwil i zdrowia patrjarsze ruchu socjalistycznego, do tow. Daszyńskiego—tejże **treści, oraz** do młodzieży sosnowieckiej.

W OBOZIE

Po smacznym i obfitym obiedzie, przygotowanym w kuchniach polowych zlotu, do wieczora odbywały się popisy artystyczne grup z Warsz. Org. (Wola i Powązki), zawody sportowe, popisy harcerzy, mecze piłki nożnej Warszawa - Radom (5:2) , siatkówka i koszykówka, gry i śpiewy, wreszcie ochocze tańce, w których wzięli też udział starsi towarzysze z posłami na czele.

NASTĘPNEGO DNIA.

Pogoda bardziej dopisała niż poprzedniego dnia, to też od chwili pobudki porannej obóz huczał i brzmiał śmiechem, radością i weselem.

O godzinie 10 m. 30 rano ruszył pochód młodzieży, kierując się głównemi ulicami miasta, wśród śpiewów socjalistycznych pieśni, budząc dumę w sercach robotniczej ludności, wznoszącej liczne okrzyki na cześć młodzieży socjalistycznej.

Pochód wywierał imponujące wrażenie, odwdzięczał się też robotnikom łódzkim gromkiemi okrzykami na cześć „czerwonej Łodzi". W końcu skierował się ku teatrowi Miejskiemu, gdzie odbyło się przedstawienie II sprawy „Róży" Żeromskiego, poprzedzone pięknem słowem wstępnem przez tow. sen. **Kopcińskiego.** Najmłodszy z „czerwonych harcerzy" wręczył ukochanemu prelegentowi i przyjacielowi młodzieży wiązankę ślicznych, ponsowych kwiatów.

ZAKOŃCZENIE ZLOTU.

Po południu, które upłynęło pod nowemi strugami ulewnego deszczu, odbył się dalszy ciąg zawodów sportowych i gry i zabawy, w czasie których zwiedzili obóz przedstawiciele miejscowych władz rządowych i samorządowych, poczem zaczęto się szykować do powrotu.

Późnym wieczorem odjechały ostatnie grupy ze zlotu.

***

Depesze powitalne nadesłali: Egzekutywa Socjalistycznej Międzynarodówki Młodzieży, tow. **Pużak,** im. C. K. W. P. P. S., młodzież turowa zgromadzona w Sosnowcu.

W Sosnowcu

Również Zlot Młodzieży Robotniczej, odbyty w Sosnowcu, był wspaniałą manifestacją rozkwitającego coraz bardziej wśród młodzieży robotniczej ruchu socjalistycznego.

Już w sobotę, 26 b. m., zaczęły przybywać do Sosnowca grupy robotniczej młodzieży z całego Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska z rozwiniętemi sztandarami, ze śpiewem pieśni robotniczych, często przy dźwiękach własnych orkiestr. Przechodziły one ulicami Sosnowca, budząc podziw wśród mieszkańców swą dziarską postawą. Zdążały na boisko „na Pogoni" przy ul. Żytniej, gdzie od rana w obozie panował gorączkowy ruch. U wejścia na boisko powiewały czerwone sztandary. Z gmachu socjalistycznego Magistratu Sosnowca przez wszystkie dni zlotu powiewał także czerwony sztandar.

Ogółem przybyło na Zlot około 1500 uczestników i uczestniczek, reprezentujących 36 kół młodzieży T.U.R.

Zwracał uwagę bardzo wielki udział w Zlocie dziewcząt, należących do T.U.R.-a. Wśród przybyłych organizacji wyróżniali się jednolicie umundurowani T.U.R.-owcy z Tarnowa i Zakopanego, którzy przybyli z własną orkiestrą w malowniczych strojach góralskich. Tańce góralskie, wykonane przez nich przy ognisku wieczorem w I dniu Zlotu, były atrakcją, gorąco przez wszystkich oklaskiwaną. Ulubieńcami Zlotu stali się Czerwoni Harcerze, którzy w pokaźnej ilości przybyli **z Niemiec, z Czeladzi, Hilowic, Tarnowa, Będzina** i innych miejscowości. W Zlocie wzięła również udział grupa żydowskiej młodzieży socjalistycznej „Frajhajt", liczące 200 osób.

Jedyną rzeczą, która w pierwszym dniu Zlotu nie dopisała, była pogoda. Od czasu do czasu przechodziły nad Sosnowcem obfite deszcze, które jednak w niczem nie zdołały popsuć świetnej uroczystości.

PIERWSZY DZIEŃ ZLOTU.

Otwarcie Zlotu nastąpiło d. 27 b.m. o g. 8 m. 30 rano. Na godzinę przed otwarciem przybywać zaczęły na boisko na Pogoni delegacje organizacji partyjnych i Związków zawodowych Zagłębia z orkiestrami i sztandarami.

Otwarcia dokonał **tow. Garlicki,** który odebrał raport od komendanta Zlotu tow. Dobrowolskiego, poczem wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając, że nietylko chęć popisów sportowych zgromadziła młodzież tak licznie, lecz w pierwszym rzędzie wielka idea wyzwolenia Pracy i wyzwolenia człowieka przez Socjalizm.

Tow. Garlicki, ogłaszając Zlot za otwarty, dokonał podniesienia sztandaru na wysokim maszcie, górującym nad boiskiem. Natychmiast po otwarciu Zlotu uformował się pochód, który udał się do huty Katarzyny celem złożenia wieńca na miejscu, gdzie d. 9. II 1905 roku padło od kul rosyjskich 68 górników, manifestujących za 8-godzinnym dniem pracy.

W pochodzie niesiono około 100 sztandarów i proporców. Pod hutą Katarzyną, gdzie zgromadziły się olbrzymie tłumy robotników, przemówił uczestnik ówczesnej manifestacji, tow. **Berger,** ławnik m. Sosnowca, oddając hołd tym. którzy padli za wolność i prawa robotnicze. Następnie złożono wieńce od uczestników Zlotu i org. b. więźniów polit., poczem odśpiewano „Czerwony Sztandar".

O godz. 12 w południe odbyła się w sali kina „Zagłębie" uroczysta Akademja, na której przemawiał komendant Zlotu, **tow. Dobrowolski.**

Potem odczytano depesze od CKW. PPS. i od tow. Marszałka Daszyńskiego.

Tow. Markowska w imieniu Zarz. Gł. T. U. R. witała zebraną młodzież, zaznaczając, że Zlot ten jest zlotem młodzieży pracy, która od lat najmłodszych czuje na sobie ciężar jarzma kapitalizmu.

W imieniu Z. P. P. S. **tow. Ciołkosz** mówił, że Socjalizm przeszedł epokę Myśli, Czynu i Krwi. Obecnie stoi przed nim nowa epoka — codziennej, żmudnej pracy. Dzisiaj już wiemy, że niema zwycięstwa socjalizmu bez młodzieży.

Przemawiali jeszcze przedstawiciel „Frajhajtu" oraz prezes Rady Miejskiej Sosnowca, tow. **Pawełek.** Tow. **Garlicki** imieniem Kom. Centr. Org. Młodz. T. U. R. zaznaczył, iż organizacja Młodzieży wzywa wszystkich młodych pod swe sztandary.

W czasie Akademji przybył wojewoda kielecki p. Korsak, który, odpowiadając na powitanie, powiedział, że Państwo zdaje sobie sprawę z wartości duchowych i fizycznych, jakie wnosi klasa robotnicza.

Drugą część Akademji wypełniły przedstawienia artystyczne i muzyczno-wokalne.

Po południu rozpoczęły się zawody sportowe na boisku Kom. Wych. Fizycznego.

DRUGI DZIEŃ ZLOTU.

W drugim dniu Zlotu odbywały się w dalszym ciągu zawody sportowe. W godzinach rannych część uczestników zwiedziła instytucje komunalne w Sosnowcu oraz wystawę esperancką, specjalnie przez Zlot zorganizowaną.

W godzinach popołudniowych odbyły się końcowe popisy zespołów scenicznych, chórów i orkiestr.

ZAMKNIĘCIE ZLOTU.

O godz. 8 wiecz. nastąpiło uroczyste zamknięcie Zlotu w obecności władz miejskch. Do zgromadzonych uczestników przemówił **tow. Niemyski,** który przywiózł pozdrowienie od lotu łódzkiego. **Tow. Cohn,** im. K. W. Org. Mł. T. U. R. podkreślił postęp, jaki zrobiła organizacja Młodzieży w ciągu ostatniego roku i życzył młodzieży, by po rozjechaniu się do domów krzewiła i rozszerzała dalej myśl socjalistyczną.

Z. P. P. S.

POSIEDZENIE PLENARNE

Dzisiaj o godzinie 10 m. 30 r. odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S. Porządek dzienny:

1) Sytuacja polityczna i stanowisko wobec budżetu.

2) Sprawy bieżące.

Prezes (—) **Marek.**

KONFERENCJA REFERENTÓW BUDŻETOWYCH

Konferencja referentów budżetowych Z. P. P. S. odbędzie się dzisiaj, 29-go maja, przed południem, celem ustalenia wniosków budżetowych Z. P. P. S. na plenum Sejmu.

DZISIEJSZE POSIEDZENIE SEJMU

Dzisiaj o godz. 4 popołudniu odbędzie się posiedzenie Sejmu, na którem referent pos. **Krzyżanowski** odczyta sprawozdanie Komisji Budżetowej o preliminarzu budżetowym na r. 1928/9. Spodziewane jest przemówienie wicepremjera **Bartla.**

Ponadto jest na porządku dziennym szereg wniosków, zgłoszonych przez kluby mniejszości narodowych.

NAPAD FASZYSTOW WŁOSKICH NA KONSULAT JUGOSŁOWIANSKI W ZADARZE

KONSUL ZOSTAŁ RANIONY

Białogród, 28 maja. (PAT.). Według informacji tutejszych dzienników, faszyści włoscy zaatakowali gmach konsulatu jugosłowiańskiego w Zadarze (Zara), przyczem maltretowali personel konsulatu, a sam konsul, p. Sinicz, został zraniony i na skutek ran przewieziony do szpitala. Następnie faszyści zdemolowali czytelnię i powybijali szyby wystawowe w wielu magazynach, należących do Jugosłowian.

KONTR-MANIFESTACJE W JUGOSŁAWJI

Białogród, 28 maja. (PAT.). Antijugosłowiańskie manifestacje w Zadarze, w czasie których faszyści spalili i znieważyli flagi jugosłowiańskie, wywołały gwałtowne kontrmanifestacje w Splicie, Sebeniko, Lublanie i Białogrodzie. We wszystkich tych miastach policja, skonsygnowana w znacznej liczbie, czyniąc użytek z białej broni, nie dopuszczała manifestantów do niszczenia domów obywateli włoskich. W czasie starć wielu manifestantów odniosło rany. Dokonano też licznych aresztowań. Jednak pomimo wysiłku policji, z którą współdziałało wojsko, demonstrantom udało się wybić szyby w gmachach konsulatów włoskich w Splicie i Sebeniko. Największe rozruchy były w Sebeniko, gdzie manifestanci powybijali wystawy w kilku magazynach włoskich i wtargnęli do lokalu biura Towarzystwa żeglugi włoskiej.

Białogród, 28 maja. (PAT.) Nowe manifestacje antiwłoskie odbyły się wczoraj w Zagrzebiu i w Dubrowniku.

INTERWENCJA MINISTRA WŁOSKIEGO

Rzym, 28 maja. (PAT.). W związku z antiwłoskiemi manifestacjami w Jugosławji, poseł włoski w Białogrodzie otrzymał polecenie zażądania od władz jugosłowiańskich odpowiedniego odszkodowania.

Białogród, 28 maja. (PAT.). Zastępca ministra spraw zagranicznych Bakoticz, odpowiadając na notę werbalną, doręczoną przez włoskiego ministra pełnomocnego w Białogrodzie gen. Bodrero, wyraził ubolewanie z powodu incydentów, jakie zdarzyły się po obu stronach, przyczem równocześnie zakomunikował posłowi włoskiemu tekst ostrych zarządzeń, rozesłanych przez ministerjum spraw wewnętrznych do wszystkich wielkich żupanów w celu niedopuszczenia do ponowienia się podobnych manifestacji.

KONGRES SOCJALISTOW FRANCUSKICH

Tuluza, 28 maja (PAT). Podczas obrad odbywającego się tutaj kongresu socjalistów francuskich deputowany tow. Bracke dowodził, że stanowisko socjalistycznej grupy parlamentarnej powinno być zdecydowanie opozycyjne, przyczem winna być niedwuznacznie podkreślona niechęć socjalistów do współpracowania ze stronnictwami burżuazyjnemi przy opracowywaniu tych czy innych projektów ustawodawczych, przyczem przy każdej okazji socjaliści winni występować ze swojemi własnemi projektami rozwiązywania poszczególnych spraw.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES WŁOKNIARZY

Gandawa, 28 maja (PAT). Międzynarodowy kongres robotników przemysłu włókienniczego przyjął jednomyślną uchwałę o niesieniu pomocy materjalnej strajkującym robotnikom w przemyśle włókienniczym Indji i Austrji.

RADA ADMINISTRACYJNA MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY

Genewa, 28 maja (PAT). Havas. Rada administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy dyskutowała dziś nad angielską propozycją poddania ewentualnej rewizji sprawy konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy. Delegaci belgijski i francuski wypowiedzieli się przeciwko propozycji angielskiej. Delegat Rządu polskiego przemawiał za odroczeniem sprawy do następnej sesji.

WYKRYCIE SKŁADU BRONI „STAHLHELMU"

Berlin, 28 maja (PAT). „Vorwarts" donosi z Hannoweru, że w miejscowości Bockenem w Hartlu policja wykryła skład broni, zawierający 114 karabinów, 2 ciężkie i 4 lekkie kar. masz. oraz wielki zapas amunicji. Broń ta — jak stwierdza „Vorwarts" — miała być dawniej własnością organizacji Orgesch a ostatnio należała do Stahlhelmu, który broń tę utrzymywał w pogotowiu. Skonfiskowana przez policję broń przewieziona została do Hannoweru.

KRWAWE ZAJSCIE MIĘDZY KOMUNISTAMI A POLICJĄ W BERLINIE

Berlin, 28 maja. (PAT.). Kongres komunistyczny t. zw. czerwonej gwardji w Berlinie, który obradował w czasie Zielonych Świąt, poza krwawem zajściem w sobotę między komunistami a policją, odbył się najzupełniej spokojnie. Komunikat policyjny o wypadkach sobotnich stwierdza, że dotychczas zdołano ustalić, iż z pośród publiczności cztery osoby zostały ranne, z tych jeden ranny komunista zmarł. Z pomiędzy policjantów kilkudziesięciu zostało poranionych i pokaleczonych.

GRUŹLICA W WIEKU DOJRZEWANIA

Okres dojrzewania zarówno dla dziewcząt jak i dla chłopców, jest czasem krytycznym; na pograniczu między wiekiem dziecięcym i dojrzałym jest próbą siły i zdrowia. Jest to okres burzliwy zarówno dla rozwoju umysłowego jak i fizycznego. Zdarza się bardzo często że właśnie w tym wieku, pozornie zdrowe dzieci „nagle" zapadają na gruźlicę. Znamy wszyscy te nadmiernie wybujałe, wątłe i szczupłe postacie chłopców i dziewcząt między 13-ym a 16 rokiem życia. U dziewcząt rozpoczynają się t. zw. „anemie" „blednice" których podłoże zawsze należy zbadać, gdyż mogą być objawem poważniejszych zaburzeń.

Dojrzewanie jest okresem szybkiego i wzmożonego wzrostu, który powoduje że organa wewnętrzne a specjalnie płuca i serce znajdują się nagle w zmienionych warunkach przestrzennych, a dla swego rozwoju potrzebują znacznie więcej materjałów odżywczych niż poprzednio. A także chemizm całego organizmu ulega gruntownej zmianie. Szereg gruczołów o tak zwanem wydzielaniu wewnętrznem, jak nadnercze i gruczoł tarczykowy, ulega zmianie, a w pierwszym rzędzie gruczoły rozrodcze budzą się do życia, a ich rozwój powoduję rewolucję w całym ustroju fizycznym.

Łatwo więc jest zrozumiałe, że jeżeli w tym czasie, ukryte ogniska gruźlicze (najczęściej w gruczołach płucnych i płucach) stają się czynne, to organizm wyczerpany i zmęczony, ma mniej sił do obrony, przeciwko tym wrogom wewnętrznym Ciekawem jest zjawiskiem, że w okresie dojrzewania częściej na gruźlicę zapadają dziewczęta niż chłopcy.

Postulatem współczesnej medycyny jest zapobieganie gruźlicy. W niektórych krajach jak Belgja i Francja ta akcja zapobiegawcza jest prowadzona po wojnie na bardzo szeroką skalę, przy wydatnej pomocy Państwa. U nas na tem polu robi się jeszcze niewiele. Akcja ta miałaby olbrzymie znaczenie, szczególnie dla obecnej młodzieży, której dzieciństwo upłynęło w nienormalnych warunkach czasów wojennych i powojennych.

Zadaniem akcji zapobiegawczej jest opieka nad dziećmi, mało odpornemi, o skłonnościach do gruźlicy lub też zagrożonemi gruźlicą, następnie nad dziećmi przebywającemi w środowiskach gruźliczych lub też dziećmi rodziców chorych na gruźlicę.

Dodatnie rezultaty, które można osiągnąć u tych dzieci, w przeciągu krótkiego czasu, w późniejszych okresach choroby gdy gruźlica już się rozwinęła, wymagają długich lat leczenia, często bezskutecznego.

Z tych powodów należy, jeszcze przed okresem doprzewania, dzieci te tak wzmocnić fizycznie i stworzyć im taki zapas sił i zdrowia, aby dopomógł on do szczęśliwego przebycia tego niebezpiecznego okresu.

Pamiętajmy o tem, że dzieci robotnicze w tym właśnie wieku rozpoczynają swoją pracę zawodową i tworzą kadry młodocianych robotników. O ich zdrowie dbać należy. Albowiem oprócz złych warunków domowych, ciężka i często nieodpowiednia, w fatalnych warunkach hygjenicznych odbywająca się praca zawodowa, wyczerpuje do reszty nadwątlony organizm.

Akcja zapobiegawcza powinna pójść w kilku kierunkach. Jednem z najważniejszych zadań tej akcji — to tworzenie wzorowych kolonji letnich, na których warunki klimatyczne, dobre odżywianie, pomoc lekarska, odpowiadałaby współczesnym wymogom hygjeny i medycyny. Każde dziecko powinno kilka tygodni letnich spędzić na wsi, na świeżem powietrzu i słońcu. Zbliża się lato. Czas więc, by samorządy, Kasy Chorych, szkoły, rozpoczęły w tym kierunku energiczną akcję. Wszystko to, co zrobiono dotychczas, to kropla w morzu istotnych potrzeb.

Następnie — tworzenie specjalnych szkół — sanatorjów dla młodzieży. W okolicach Warszawy, w Skolimowie istnieje już taka szkoła dla dzieci szkół powszechnych, ale miejsc tam zaledwie kilkadziesiąt.

Dożywianie dzieci w szkołach i walka z alkoholizmem wśród młodzieży, to dalszy etap tej akcji.

Dla podniesienia zdrowotności młodzieży, ogromne znaczenie ma sport i wychowanie fizyczne. Nasze robotnicze kluby sportowe przez rozbudowę sekcji dziecięcych i sekcji młodzieży, mają wielkie pole do działania w tym kierunku, dając młodzieży robotniczej możność spędzania wolnych godzin po pracy na świeżem powietrzu i równocześnie podnosząc kulturę fizyczną.

W akcji sportowo - propagandowej należy specjalną uwagę zwrócić na udział dziewcząt w sporcie robotniczym, gdyż idea sportu kobiecego musi wśród szerszego społeczeństwa zwalczać jeszcze dużo uprzedzeń.

Trudno jest w krótkim artykuliku skreślić wszystko co można i należy uczynić dla zwalczania gruźlicy wśród młodzieży. Przyczyny szerzenia się tej choroby tkwią głęboko w dzisiejszych warunkach społecznych, lekarz z receptą nie wystarczy.

Poprawa warunków bytu da najlepsze rezultaty.

St. Kryg.

KRONIKA POLITYCZNA

NOWI POSŁOWIE.

Niedawno złożyli mandaty posłowie Kurowec (Ukr. kl.) i Ign. Szebeko (Z. L. N.). Jak się dowiadujemy, na miejsce pos. Kurowecia ma wejść p. Antoni Ludw. Maksymowicz, urzędnik pryw. z Borysławia, na miejsce zaś pos. Szebeki — p. Mikołaj Osada, podprokurator sadu apelacyjnego w Poznaniu.

RADA NACZELNA STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

W pierwszy dzień świąt obradowała w Warszawie Rada Naczelna Stronnictwa Chłopskiego.

Przyjęto szereg rezolucji politycznych i gospodarczych. Stosunek opozycyjny Stronnictwa do Rządu znajdzie swój wyraz podczas drugiego czytania budżetu w Sejmie. Uchwalone rezolucje podamy w jednym z najbliższych numerów „Robotnika".

1-szy MAJ W KRAJU

ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE

Okręgowy Komitet Rob. P. P. S., celem odsłonięcia faktycznej siły komunistów w Zagłębiu Dąbrowskim. ich sprawności i sprężystości organizacyjnej, postanowił w dniu 1 maja pozostawić ich samych sobie na ulicy, uniemożliwiając im krycie się poza plecami P. P. S.

W tym celu O. K. R. i Związki Zawodowe zaniechały w dniu pierwszym maja manifestacji ulicznych natomiast partja nasza urządziła 25 wieców i akademji w salach teatralnych kinowych i domach zbornych w kopalniach.

Wiece i akademje P. P. S odbyły się w następujących miejscowościach: w Sosnowcu (sprawozdanie z Sosnowca podaliśmy oddzielnie), na Pogoni, w Dąbrowie Górniczej, w Czeladzi, Niwce, Modrzejowie, Klimontowie, Dandówce, Florze. Grodzcu, Rogoźniku, Wojkowicach Komornych. Zagórzu, Zawierciu, Porębie, Myszkowie, Losucz - Wysoce, Strzemieszycach, Ząbkowicach, Maczkach, i Łączowie. Na wiecach tych i akademjach przemawiali towarzysze: Stańczyk. Cupiał, Bień, Pawełek, Pawełczyk. Radek, Kurek, Bergier, Jarża, Dobrowolski, Zieliński, Cieplak, Lebiecki, Angier, Szumbarski, Warchel Staśko, Pierzchalski i inni.

Ogółem w zgromadzeniach naszych w Zagłębiu wzięło udział zgórą 25.000 uczestników.

Wszędzie panował nastrój podniosły i uroczysty, niezakłócony nigdzie ani jednym wypadkiem warcholstwa.

Wszędzie jednogłośnie przeszły nasze rezolucje majowe

Na socjalistycznych magistratach w Sosnowcu i Dąbrowie powiewały czerwone sztandary, praca w biurach i na robotach miejskich była przerwana.

Kopalnie i fabryki, gdzie dominujący wpływ ma P. P. S., (jak np. Niwka, Modrzejów, Klimontów i t. p.) były całkowicie nieczynne, w odróżnieniu od kopalń i fabryk w których rej wodzą komuniści, jak np. w kopalni Czeladź, Huta Brukowa, Paryż i t. p., gdzie wszyscy robotnicy pracowali w dniu 1-szym Maja.

Decyzja P. P. S. o nieurządzaniu pochodów ulicznych. niemile zaskoczyła komunistów. To też, aby całkowicie się nie skompromitować swoją bezsiłą, na terenie, gdzie mają 3 posłów i dostali 67.000 głosów, komuniści, już na 2 tygodnie przed pierwszym maja wytężyli wszystkie siły, aby tylko zaagitować jaknajwiększe masy do swoich pochodów ulicznych, lecz wszystko napróżno.

Przewidując. że manifestacje bez pochodów P. P. S. mogą się nie udać komuniści postanowili zaznaczyć swoje istnienie przez sprowokowanie masakry i w tym celu uzbroili w rewolwery bojówki, ale i to zawiodło.

Do Sosnowca o 9-tej rano wyruszyły połączone pochody z Klimontowa, Niwki i Dębowej Góry, w liczbie 150 osób, lecz w polu przed dojściem do miasta, pochodzik ten bez większego wysiłku ze strony policji, na jej tylko widok, rozwiązał się. W dzielnicach robotniczych Pogoni, Sielcu, Konstantynowie i t. p. komuniści nawet nie próbowali zorganizować pochodu, jedynie na wyznaczonym dla głównej manifestacji punkcie na t. zw. Łałdach pod Sosnowcem, około godziny 11-tej zjawił się komunistyczny poseł Baczyński, około niego zgromadziła się garstka 200 (dwustu) członków młodzieży komunistycznej (przeważnie żydowskiej) i bez żadnych sztandarów i transparentów grupka ta oczekiwała na mające nadejść pochody z okolic Sosnowca.

Tu właśnie nastąpiło owo zajście z policją, o którem pisaliśmy w sprawozdaniu z Sosnowca.

Z tłumu padły prowokacyjne strzały do policji.

W Dąbrowie Górniczej pod sztandarami Związku Metalowców, na jednej z ulic zaczął się grupować pochód komunistyczny, zebrało się około 500 osób, lecz przed wyruszeniem na miasto, pochód ten został rozwiązany bez żadnych starć i już cały dzień minął spokojnie.

W Czeladzi, Zawierciu, Będzinie. Grodźcu, Strzemieszycach i na Niemcach, formujące się pochody różnej wielkości (od 50 do najwyżej 300 zgromadzonych), były bez żadnych poważniejszych starć przez policję rozwiązywane. Po rozwiązaniu, komuniści już powtórnie nigdzie nie usiłowali urządzać pochodów.

Ogółem w całym Zagłębiu, we wszystkich zamierzanych manifestacjach komunistycznych, a nigdzie nieudałych, brało łącznie udział około trzech tysięcy uczestników, gdy natomiast w obchodach P. P. S. na tym samym terenie wzięło udział 25 tysięcy uczestników. Trzy tysiące w dniu pierwszym maja, na 67.000 zdobytych przy wyborach 4 marca głosów, to cyfra nieco śmieszna, kompromitująca „tężyznę bojową" komunistów.

GNIEZNO

Obchód pierwszomajowy miał wspaniały przebieg.

Wiec pod gołem niebem na Targowisku zagaił przew. Komitetu miejscowego tow. Włodarczyk, poczem przemówienie wygłosił tow. Kossobudzki. Okrzyki na cześć P. P. S. rozlegały się co chwila, wśród największego entuzjazmu. Rezolucję 1 majową przyjęto jednogłośnie.

Po wiecu uformował się pochód z orkiestrą na czele. Niesiono sztandar P. P. S. Gniezno, za którym postępowały karne szeregi członkiń i członków, kluby radnych P. P. S. w Radzie miejskiej i Kasie Chorych, sztandar miejscowego Koła Z. Z. K., członkowie klasowych związków zawodowych, kolejarze, garbarze, drzewni, użyteczności publicznej i bezrobotni. Niesiono liczne transparenty.

Po przejściu ulicami miasta, zatrzymano się przed salą „Jagielonki", gdzie odbyła się akademja, zakończona zabawą.

WOŁKOWZYK

Przed lokalem siedziby Z. Z. K. i PPS. uformował się wspaniały pochód ze sztandarami oraz śpiewem pieśni rewolucyjnych.

Pochód przeciągnął głównemi ulicami miasta do lokalu ZZK., gdzie po przemówieniu zastępcy burmistrza, tow. Wasilewskiego, prezesa związku ZZK., tow. Grzelaka i innych został rozwiązany.

Przed rozpoczęcie pochodu wygłosił w sali Zw. Zaw. Kolejarzy przemówienie tow. Wasilewski, również po pochodzie przemawiali tow. tow. Wasilewski i Grzelak i inni, oraz odbyły się produkcje radja i chóru.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna urozmaicona deklamacją.

Miejscowa władza nie zezwoliła na urządzenie wiecu pod gołym niebem na rynku, opierając się na jakiejś odrębnej ustawie P. Komisarza Ziem Wschodnich Osmołowskiego. (!!)

SUWAŁKI

Obchód Święta Pracy rozpoczęto odegraniem o godz. 8-ej rano pobudki. Centralnem miejscem zbiórki był plac Piłsudskiego, na którym odbył się wiec.

Przemawiali tow. tow. Gałaj, Józefowicz i Arcewiczowa. Rezolucje C. K. W. przyjęto jednogłośnie. Uformował się pochód, na którego czele szły dzieci szkół powszechnych, niosąc transparenty z hasłami Święta Majowego.

Dalej kroczyły organizacje robotnicze, z O. K. R. P. P. S. na czele. W pochodzie brały udział związki: przemysłu metalowego, spożywczego, skórzanego, rolnego, drzewnego (przybył z Płociczna wraz z Oddziałem T. U. R.) Wydział Kobiet P. P. S .i t. d., wszystkie wymienione organizacje pod sztandarami. Podczas pochodu przygrywała orkiestra i śpiewały chóry. Porządku pilnowała milicja P.P.S.

Tegoż dnia jako też w wigilję, gmach Magistratu był udekorowany i iluminowany, jak również lokal P. P. S.

OSTROWIEC

Proletarjat m. Ostrowca a szczególniej robotnicy Zakładów Ostrowieckich obchodzili uroczyście święto pracy.

O godz. 10 rano robotnicy zebrali się ze sztandarami i transparentami przed lokalem Zw. Rob. Przem. Metalowego. O godz. 11, po zagajeniu zgromadzenia przez tow. Laskowskiego, wyruszył pochód z orkiestrą T. U. R-a na czele. Zatrzymano się na rampie kolejowej, gdzie przemówienia wygłosili tow. tow. Z. Szmidt, Dzienniak i inni.

Komuniści probowali i u nas zakłócić spokój i powagę, lecz zdecydowana postawa świadomych robotników i milicji PPS. nie dopuściła warchołów do spełnienia rozkazów z Moskwy.

Wieczorem w Teatrze „Kino Czary", przy wypełnionej sali, odbyła się Akademja. Sekcja teatralna T. U. R. odegrała sztukę p. t. „Za wolność" Dr. J. Zielińskiego oraz wykonano deklamacje i śpiewy.

ŁĘCZNO

(Powiat Lubartowski).

Poraz pierwszy w Łęcznie obchodzono Święto Pracy.

Od wczesnego ranka poczęły gromadzić się grupy robotników i włościan. O godz. 10-ej wyruszył na miasto imponujący pochód, liczący około 2.000 osób, który przeszedł ze sztandarami i orkiestrą głównemi ulicami miasta. Pochód zatrzymał się przed pomnikiem Kościuszki, gdzie odbył się wiec. Przemawiali tow. Krzyżanowski i pos. Kotarski Zgromadzeni wznosili długotrwałe okrzyki na cześć Polskiej Partji Socjalistycznej i jej posłów.

Rezolucja C. K. W., którą odczytał tow. Kopczyński, została przyjęta jednogłośnie.

INOWROCŁAW

Odbył się wspaniały wiec i pochód z 3 sztandarami, transparentami i orkiestrą.

Przemawiali tow. tow. Matuszewski i Głowacki. Wieczorem odbyła się zabawa.

ANDRZEJ STRUG. 2)

ŻOŁNIERZ Z POD ST. BEAT

— Blanquet, do starego djabła, wściekłeś się? Pół łba ci przy mnie oderwało aż mi mózgiem trysnęło w sam pysk — a ty się jeszcze boisz? Masz dosyć i spokój!..

— Oho — gadanie!

— Nie nabieraj, idjoto jeden, ty cyganie, ty paryska wywłoko!... Ty nie możesz tu być, gnijesz w ziemi i tyle twojego...

— Doujart, ciemny chłopie, ty jołopie morowy. Nie czytasz gazet, nic nie wiesz, że wyszło nowe prawo....

— Prawo? Twoje prawo leżeć cicho i nie być całkiem. Ciebie tu niema, rozumiesz?

— Nie było mnie, ale w parlamencie — bodaj im wszystkim w Paryżu ręce i nogi oberwało — wyszło prawo, że odtąd i my mamy stawać.

— Jak to? Wy?!

— A tak! Bo żywych ludzi już zabrakło! Co ty sobie myślisz, pało jedna, że im starczy ludzi na taką wojnę? Powołują naszych na drugą służbę a jak się który nogami nakryje to odczekawszy, wezmą go i na trzecią.

— Blanquet, nie zawracaj ty mi w głowie. To niemożliwe!

— Oh - la - la! Oddawna wszystko jest niemożliwe a jednak jest. Co im zrobisz tym panom z Paryża?

Twarze w hełmach zlewają się w jedno ogromne oblicze, gdzie w dziwny sposób zastygło podobieństwo całego mnóstwa poległych kolegów. Każdy z nich zmieścił się tam jak na cmentarzu. Twarz rośnie, wpychają się w nią coraz inni i inni. Doujart poznaje każdego i liczy. Już conajmniej bataljon głów zawarł się w tej straszliwej głowie! Nakrywa je hełm jak żelazna kopuła...

Ogromne oczy patrzą w niego zbliska i wciągają go w siebie jak dwie niezgłębione czarne studnie. Miota się i krzyczy, wysila się, ale spętany nie może ani drgnąć i nie może dobyć głosu. Nareszcie oczy przestają patrzeć, zapadają na nie sine okapy powiek. Twarz wydłuża się, schnie, występują ostro kości i rysy, i doły, czernieją, zapadają się usta — olbrzymia twarz umiera.

Doujart szarpie się i zrywa pęta, odsuwa się, odpełza od poczwary. Ogrom głowy w hełmie zostaje gdzieś daleko, w pustem bezbrzeżnem polu i stoi jak samotna budowla.

Doujart poznaje pole. Ani śladu siedziby ludzkiej. Ani drzewa, ani krzaka, ani kępki trawy. Jak okiem sięgnął — pustka i nicość. Głęboko zryta, przeorana, przewrócona na nice ziemia. Zwały, ruiny, drzazgi rozniesionych okopów. Rozległe śmietniska wszelakich ułamków i szczątków. Dół koło dołu, głębokie jamy stykają się ze sobą brzegami, pełne cuchnącego błota ze sponiewieranych resztek ludzkich i z krwi. Wszystko zasnute poplątaną pajęczyną ze rdzawych ostrokolczastych drutów....

Głowa olbrzyma obsuwa się powoli, zapada się pod ziemię. Znikają w czeluści broda, usta — jeszcze raz roztworzą się oczy, spojrzą przed siebie martwym cieniem jak ponuro zachodzące dwa czarne słońca i zejdą pod ziemię. Na horyzoncie zostają hełm jak okrągłe wzgórze grobu, jak żelazny znak i monument grobowca .Na tem miejscu stało kiedyś miasto, a dookoła były wsie, jeszcze plączą się po głowie nazwy tak znajome, a tak już niepewne — Givenchy... Neuville — St. Vaast.. Souchez... Ecurie... Dalej we mgle jakieś wyżyny — to Loretto, Carency, Mont St. Eloy...

Wzgórza w oddali niegdyś okryte były sadami, stały w zieleni pól wsie i mieściny na równinie. Teraz nie zostało nic. Goła czarna poryta ziemia, doły, gruzy i wszędy cuchnące błoto, które nie wysycha nigdy, pogoda, czy deszcz, zima, czy lato. Utonęła w odmęcie błota ferma St. Beat, której grube stare mury dawały ongiś osłonę. Rozmiotło z niej ostatnie gruzy, ostatnie belki i desk, wyjadło fundamenty, pożarło drzewa sadu. Pokrzyżowały się i poplątały się rowy powielekroć rozkopane i zasypane. Ale 11-a komp. 417 p. strzelców pieszych broniła zajadle bagnistego pustkowia. Czasami nocą przychodzili tamci i czasami ich odrzucali, czasami zabierali fermę. Tygodniami pracy kopania, tysiącami granatów, setkami trupów trzeba było odbierać dawne rowy. Odbierano i tracono. Tracono i odbierano z powrotem. Za każdym razem wiedział o tem cały świat. Komunikat francuski: — Po bohaterskiej walce wręcz odzyskano fermę St. Beat, nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty". W tydzień, w miesiąc później te same słowa zjawiały się grubym drukiem w niemieckich gazetach: „Po bohaterskiej walce wręcz odzyskano fermę St. Beat, nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty". A francuskie gazety milczały. Milczały, dopóki nie...

...I wówczas poraz niewiadomo który znowu zjawiały się w wieczornych paryskich wydaniach tryumfalne nagłówki i wiecznie te same słowa: „Po bohaterskiej walce wręcz odzyskano fermę St. Beat, nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty"... I niemcy milczeli — do czasu. Ziewali na bezpiecznych tyłach czytelnicy gazet. Ziewali we Francji, ziewali w Niemczech. Wszystkim znudziła się, dojadła im do żywego przeklęta ferma St. Beat. W jego oczach gorzała ona w pożarach, waliła się, kruszyła się, zapadała się w ziemię — nic nie zostało.

Cóż za niemiłosierny, co za okropnie długi sen... Wypadałoby, że na tych polach strawił całe swoje życie. Nie jedno a mnóstwo istnień przeżył tu, ileż razy umierał, ileż razy wracał do życia! A co było dawniej — nie pamięta. Jak z gęstego dymu wołają do niego dalekie głosy znajome. Wołają, mówią coś szybko jedno przez drugie, a dzieci zawodzą żałośnie, płaczą. To oni... Chcą go obudzić ze snu. Pomaga im jak może i wzruszony ich dobrocią sam płacze. Ale głosy oddalają się, głuchną, cichną. Znowu zostaje sam, opuszczony...

Gdzie tam...

Już wyłażą wszyscy trzej! Rozpłaszczają się i pełzną ku niemu na łokciach, na kolanach, na brzuchach. Żaden nie podniesie głowy, suną prosto na niego jak trzy ślepe płazy, trzy szerokie hełmy, orzą ziemię okapami, łokcie przesuwają się ciężko, niedołężnie, jak łapy ziemnowodnych potworów. Zda się, że leżą i roją się na miejscu ale rosną mu w oczach i zbliżają się z każdą chwilą.

Znikli. Co za szczęście.

Ale już wie, co to znaczy. Wpełzli do dołu, schowali się, żeby wytchnąć. Doujart dźwiga się na kolanach i długo starannie mierzy — wreszcie ciska. Trafił na pewno! Ale w tej samej chwili z dziury wypada jego granat, z szumem przelatuje mu nad głow.ą i wybucha tuż za nim. Przywarował. Starannie liczy sekundy, wytrzymuje, wytrzymuje — teraz mu już nie zdążą odrzucić... I dopiero gdy go oblał zimny pot strachu, że mu wypali w ręku — ciska. Granat strzela w powietrzu — na pół drogi od tamtych. Źle!

Bardzo źle, bo już wyłażą — suną na niego trzy żelazne łby, jakoś prędzej, jakoś sprawniej. Doujart obsuwa się głębiej do swojej jamy, serce szarpie się w nim, zacina się w rozpędzie, zamiera. Patrzy przez wąską szparę między dwoma postrzelonemi workami z ziemią i boi się coraz bardziej. Dygocą ręce, palce stają się bezwładne, nie mogą utrzymać granatu. Trzej czołgający się niemcy opętują go, wpada w tępe osłupienie, marnuje czas, ostatnie sekundy pozostające mu jeszcze do obrony — za chwilę będzie zapóźno...

(D. c. n.).

PRZEBIEG SWIĄT

Na Zielone Świątki zapowiedziany był cały szereg zawodów w stolicy. Kapryśna atoli tegoroczna wiosna, przez wielu słusznie „łagodną jesienią" zwana, sprawiła, że zawodów było znacznie więcej, aniżeli zapowiadano.

Już niedzielny pochmurny poranek, jakkolwiek suchy, ale niepewny, tysiące ludzi, wybierających się za miasto, zatrzymał w domu. Zmobilizowane przez przedsiębiorstwa żeglugi statki wyruszyły wprawdzie tradycyjnym szlakiem w kierunku Bielan, ale ani zwykłego gwaru, ani ścisku, a co zatem idzie ani animuszu nie było. Pasażerowie co chwila spoglądają ku niebu, odgadując, zleje czy nie zleje? Jakoś o jedenastej zaczęło lać i przestało dopiero około 3-ej. Popsuło to zabawę i sprawiło zawód tysiącznym amatorom zabaw na Bielanach oraz przedsiębiorcom tych zabaw, handlarzom słodyczy, przewoźnikom, grajkom i tym wszystkim, którzy z Bielan i dla Bielan żyją.

Zawiedzeni jak mogli pocieszali się w jedynym na Bielanach przybytku gastronomicznym słynnego Bochenka, gdzie jak kto mógł siedział albo stojan, byleby tylko przed ulewą się uchronić. Smętnie też pod akompanjament harmonji i dzwoniącego w szyby deszczu wypadła piosnka bielańskiego grajka:

„Boli noga, boli ręka,
Alem użył u Bochenka".

Słowem „zawody" na całej linji.

Drugi dzień świąt już był łaskawszy na Bielany. Minął on bez deszczu, niemniej jednak wcale nie majowy chłód wielu wycieczkowiczów zatrzymał w domu.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

We wtorek, dnia 29 b. m.

Śródmieście. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicowego.

Koło fabryki „Perkun". O godz. 6 min. 30, w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się zebranie koła.

Grochów. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Męcińska 12, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Sielce. O godz. 7, Czerniakowska 32, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W środę, dnia 30 b. m.

Koło fabryki „Pocisk". O godz. 4 min. 30, w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się zebranie koła.

Koło budowy parowozów. O godz. 4 min. 30, w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie koła.

Koło „Annopol". O godz. 7 w budynku nr. 3, w Annopolu, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotowska. O g. 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O g. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się zebranie członków dzielnicy

Koło Młynarzy. O godz. 7, Rycerska 6 zebranie Koła.

Dzielnica Wola - Czyste. O g. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło fabryki tytoniowej. O godz. 5 w lokalu dzielnicy. Okopowa 30, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Sekretarjat koła Pracowników Kasy Chorych czynny w środy i piątki od godz. 6 min. 30 do godz. 8 min. 30 w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6).

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

CO GRAJĄ KINA?

Coloseum. „Skazańcy" i „Złoty magnes".
Stylowy: „Wielka afera" i „W spadku po dziadku".
Casino: „Kobieta sfinks" i „Amor w kolei podziemnej".
Miejski: „Rin-tin-tin".
Palace: „Pamiętnik ekscelencji".
Pan: „Kobiety, wino, śpiew".
Rococo: „Męczennik sportu".
Splendid: „Emancypatka" i „Karjera panny Loli".
Wodewil: „Czerwonoskóry dżentelman".
Capitol: „Wśród 1000 niebezpieczeństw".
Światowid: „Męczennik sportu".
Apollo: „Człowiek bez nóg" i „W zaułkach londyńskich".
Filharmonja: „Aloma, córa morza" i „Bujać, to my a nie nas".
Miraż: (Czerniakowska 191) „Martwy węzeł"
Sokół: „Panika".

ZJAZD bibljotekarzy i bibljofilów

Przez dwa dni odbywały się we Lwowie zjazdy bibljotekarzy, bibljofilów i nauczycieli - geografów oraz obchód 100-lecia „Ossolineum".

Obchód 100-lecia zakładu im. Ossolińskich rozpoczął się onegdaj rano mszą w Bazylice archikatedralnej. Na uroczystość przybył m. in. minister Dobrucki. Odsłonięto tablicę pamiątkową ku uczczeniu założyciela zakładu, poczem odbyła się uroczysta Akademja w auli uniwersytetu w obecności przedstawicieli zagranicznych instytucji naukowych i licznych przedstawicieli nauki polskiej.

O godz. 5-ej odbyła się inauguracja zjazdu bibljotekarzy i bibljofilów polskich.

Wczoraj po południu odbyło się uroczyste zamknięcie obu zjazdów. Na zjazd przybył z Poznania Emil Zegadłowicz, który wygłosił odczyt p. t. „Gawędy poety z typografem".

KRONIKA

STAN POGODY.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie zmienne, naogół umiarkowane ze skłonnością do przelotnych deszczów. Nieco cieplej. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

Pobór. W środę, 30 b. m., w kolejnym dniu powszechnego poboru mężczyzn, urodzonych w roku 1907 i tych z pośród ur. w latach 1905 i 1906, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 9 dzielnicy IV komisarjatu — w komisji poborowej nr. 1 oraz 2) zamieszkali w 6 i 7 dzielnicach III kom. w komisji nr. 2, mieszczących się przy ulicy Huzarskiej 1, 3) zam. w 1 i 2 dzielnicach 13-go kom. — w komisji nr. 3 (Daniłowiczowska nr. 1), 4) zam. w 2, 3 i 4 dzielnicach 18-go kom. — w komisji nr. 4 (Dobra 72) i 6) zam. w 3 i 4 dzielnicach 8-go kom. — w komisji nr. 5 (Twarda 35).

Z Kamienicy Baryczków. Wobec licznych zapytań o wystawę zbiorów rapperswilskich urządzoną staraniem Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości jej, Komitet Organizacyjny przypomina, że wystawa pamiątek narodowych, przywiezionych z Rapperswilu do Polski otwartą jest w Kamienicy Baryczków, Rynek Starego Miasta 32, codziennie zarówno w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 5-ej popoł. Bilety wejścia po 1 zł., dla młodzieży po 50 gr., wycieczki szkolne po 25 groszy od osoby.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Faust"
Narodowy
o 8-ej „Zaręczyny aktorki" i „Majster i czeladnik"
Letni
o 8-ej „Kredowe koło"

Teatr Wielki dziś „Faust" z podwójnym występem gościnnym artystów polskich pp. Jawolińskiego (partja tytułowa) i W. Kaczmara (Mefisto). Jutro „Syrena".

Teatr Narodowy codziennie „Zaręczyny aktorki" i „Majster i czeladnik".

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Koło kredowe".

Teatr Polski. Dziś i dni następnych „Zielony frak".

Czerwony As. Dziś powtórzenie premjery otwarcia ogrodu letniego teatru. Rewja „Wszystko na opak".

Przedstawienie „Golema". Dziś w gmachu cyrku „Golem".

Wielka rewja w Teatrze Nowości. Codziennie „Ja pana też".

Morskie Oko (Jasna 3). Wielka rewja wiosenna p. t. „Tego jeszcze nie było".

Teatr Qui Pro Quo. Arcywesoła rewja „Bernard".

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, nadprogram. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 Odczyt „Wojna chemiczna". 16.25 — 16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05 Odczyt „Uzgodnione przepisy gier sportowych". 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 Transmisja odczytu z Poznania. 17.45 — 18.40 Koncert popołudniowy kameralny 18.40 — 18.55 Rozmaitości. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.20 Transmisja z Opery Katowickiej. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikat

JUTRO.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nadprogram. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 Odczyt „Opieka społeczna m. Wiednia nad dzieckiem szkolnem". 16.25 — 16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05 „Skrzynka pocztowa" 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 Odczyt „O plażowaniu". 17.45 — 18.15 Transmisja z Krakowa Program dla młodzieży. 18.15 — 18.55 Koncert popołudniowy. Muzyka rosyjska w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Oziminskiego. 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości. 19.35—20.00 Odczyt „Wycieczka w Beskidy Zachodnie". 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30 Koncert wieczorny w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Koncert kameralny, poświęcony twórczości Roberta Schumana. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20 Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram.

Ogłoszenia drobne

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.





WYPADKI W CZASIE SWIĄT

Pogotowie Ratunkowe w ciągu ubiegłej doby udzieliło pomocy w 206-ciu wypadkach.

SAMOBÓJSTWA

Na Pelcowiźnie, przy ul. Toruńskiej Nr. 14, o godz. 1-ej w nocy, gdy wszyscy domownicy pogrążeni byli w głębokim śnie, 37-letni Władysław Mackowicz, robotnik kolejowy, popełnił samobójstwo, wieszając się na pasku umocowanym na haku w drzwiach. Lekarz Pogotowia, mimo usilnych zabiegów, nie zdołał już przywrócić Mackiewicza do życia. Denat pozostawił żonę i 5-ro dzieci. Przyczyna samobójstwa narazie nie ustalona.

— Przy ul. Pięknej Nr. 31, w zakładzie fryzjerskim, na pasku, umocowanym na wieszaku, powiesił się 25-letni Jan Anielak, syn dozorcy tegoż domu. Lekarz Pogotowia, mimo usilnych zabiegów, nie zdołał już przywrócić go do do życia.

POLICJANT I LOKATORZY W WALCE ZE ZŁODZIEJEM

Czteropiętrowa kamienica przy ul. Marszałkowskiej Nr. 129 ma w kronice policyjnej już ustaloną sławę, jako celu częstych wizyt złodziejskich.

Wczoraj stojący w bramie dozorca zwrócił uwagę na wychodzącego z podwórza mężczyznę, który od pierwszego wejrzenia wzbudził podejrzenie dziwnie „grubą" tuszą. Wychodzącego dozorca zatrzymał, pytając od kogo powraca. Nieznajomy zaczął jakoś „nieśmiało" informować, że jakoby powraca od swej znajomej z I-go piętra. Dozorcy to nie zaspokoiło, więc poprosił wychodzącego o wskazanie mu osobiście mieszkania z którego wyszedł. W międzyczasie dozorca posłał po policjanta, który pełnił służbę na rogu ul. Ś-to Krzyskiej. Stwierdzono, iż okradziono spiżarkę należącą do Bronisławy Kacowej, wdowy, właścicielki jadłodajni. Pod paltem zatrzymanego znaleziono ukryty gąsior z konfiturami, 2 słoje soków, schab i 5 cytryn. Policjant postanowił złodziejowi założyć kajdanki, ale w momencie, gdy zakładał łańcuszek na prawą rękę, złodziej błyskawicznie złapał policjanta za gardło i t. zw. „bykiem" uderzył go w głowę, poczem usiłował zbiec. Wówczas na pomoc pośpieszyli lokatorzy, napastnika przytrzymali i zaczęli doraźnie wymierzać musprawiedliwość. Z wielkim trudem policjantowi, oraz przybyłemu przod. Rutkowskiemu udało się wyrwać z rąk oburzonych lokatorów, złodzieja, kórego potłuczonego z wybitemi dwoma zębami przewieziono do VIII kom. Tam poturbowany podał się za Józefa Kurowskiego, lat 28, szofera (nigdzie niemeldowanego).

KRWAWY EPILOG LIBACJI

Na Żoliborzu, w baraku Nr. 14, z okazji Zielonych Świąt, odbyła się libacja, która trwała kilka godzin. Po libacji, gdy całe towarzystwo było już „pod dobrą datą" wynikła bójka, a następnie awantura połączona z rozprawą nożową. W wyniku bójki „na placu boju" zostały ranne 4 osoby. Są to: Jakób Bukowski, lat 28, (rana cięto - kłóta brzucha — oraz tłuczona czoła), Stefanja Dachowska, lat 22, (rana kąsana prawego przedramienia), Marjan Śliwiński, lat 30, (rana cięta twarzy) i Stanisław Ostrowski, lat 32, (rana tłuczona głowy.)

NAGŁY ZGON W GOSCINIE

Bawiący w gościnie w mieszkaniu rodziny Ciążków we wsi Ciche (gm. Wiązownia pow. warszawski) Edmund Jaździk z Warszawy (ul. Brzeska 11) zasłabł nagle i zmarł z niewiadomej przyczyny.

DODATEK SPORTOWY ROBOTNIKA

Piłkarskie drużyny zagraniczne w Polsce

Zwycięstwa Polonji, Warty i Hasmonei. Klęski drużyn krakowskich

Podczas ubiegłych świąt gościło w Polsce szereg zawodowych zespołów piłkarskich zagranicy. Ogólnie zadowolić mogą jedynie wyniki uzyskane przez zespoły stołeczne Polonję i Legję, Wartę poznańską i Hasmoneę.

Przegląd wyników rozpoczniemy od stolicy, gdzie gościł zespół wiedeńskiego BAC-u, znajdujący się obecnie przy końcu centralnej grupy drużyn mistrzostw austrjackich. Pierwszego dnia na ciężkim błotnistym terenie goście okazali się zespołem przeciętnym, drugiego, aczkolwiek zaprezentowali się lepiej — nie wyszli jednak nad miarę średniej, profesjonalnej drużyny.

W spotkaniu niedzielnem bez wysiłku

Polonja pokonała BAC 4:0

mogąc uzyskać wynik cyfrowo większy, przy lepszem zgraniu napastników. Drużyna stołeczna wystąpiła z nowymi nabytkami, Hylą na środku pomocy oraz Kochem w ataku i zaprezentowała się zupełnie dobrze, stanowiąc zespół ambitny, szybki i twardy.

Punkty dla zwycięzców uzyskali Ałaszewski, Krygier i Jelski (2).

W poniedziałek wiedeńczycy wystąpili z chęcią rewanżu, który jednak udał im się połowicznie, jak to wskazuje zresztą remisowy wynik

Legja — BAC 2:2.

Wojskowi szwankują ciągle w linji pomocy, która na ostatnich meczach nie stała na wysokości zadania. Nowakowski, Cyganik, czy wreszcie Krawuś na pomocników nie nadają się. Luka, jaka istniała między napadem a obroną, wywołana słabą grą pomocy, pozwoliła gościom przebywać dość często na polu karnem gospodarzy, którzy tylko dzięki okresowi ambitnej gry po przerwie zawdzięczają wyrównanie. Bramki dla Legji zdobyli Wypijewski i Nawrot.

KRAKÓW był widownią trzech klęsk swych pupilów, a mianowicie Cracovia przegrała z Florisdorfem 5:2 okazując się drużyną pod każdym względem gorszą; Wisła zaś uległa dwukrotnie węgierskiemu Buda 33 pierwszego dnia 4:2, drugiego 1:0. Zaznaczyć się godzi, iż mistrz Ligi wystąpił z szeregiem rezerwowych.

W POZNANIU Warta triumfowała dwukrotnie nad Pardubicami, bijąc gości czeskich w niedzielę 5:3 w poniedziałek zaś 1:0.

LWÓW przeżył sensację nielada. Węgierski Vasas, który w niedzielę zwyciężył Pogoń 2:0, wczoraj uległ niespodziewanie Hasmonei w zdecydowanym stos. 3:1. Drużyna lwowska grała b. dobrze.

W ŁODZI miejscowy ŁKS w sobotę przegrał z Herthą 2:0, w poniedziałek zaś uzyskał wynik remisowy 2:2.

W KATOWICACH wreszcie dotychczasowy leader Ligi IFC uległ Florsdorfowi 4:1.

Z OLIMPJADY AMSTERDAMSKIEJ



Zawody hockeyowe między drużyną holenderską i niemiecką

W dn. 17 b. m. rozpoczęły się oficjalnie IX Igrzyska Olimpijskie. Inauguracją otwarcia był turniej hockeya na trawie, który wczoraj znalazł swój epilog. W finałowych rozgrywkach znalazły się zespoły Niemiec, Belgji, Holandji i Indji. Pierwsze miejsce zdobyła bezkonkurencyjna drużyna indyjska, bijąc Holandję 3:0; w walce o trzecie miejsce Niemcy pokonały Belgję również 3:0.

Onegdaj rozpoczęły się rozgrywki turnieju piłkarskiego, który w tegorocznej olimpjadzie jest obesłany nad wyraz ubogo. Pierwsze wyniki przedstawiają się następująco: Portugalja—Chili 4:2, Austrja—Danja 4:1, Belgja—Luxemburg 5:3. Szczegółów brak.

ZAWODY KOLARSKIE RKS. „LEGJA"

Dnia 20 b. m. odbył się w Krakowie staraniem R. K. S. „Legja" pierwszy robotniczy etapowy wyścig kolarski. Trasa biegła przez Kraków — Bochnię — Tarnów i z powrotem (łącznie 180 klm.)

Start odbył się o godz. 7 z przed Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5 i zgromadził 19 zawodników Legji i Skry. Wyniki techniczne przedstawiają się jak następuje:

I etap Kraków — Bochnia: 1) Duda w czasie 1.35.32 Legja, 2) Żak 1.53.34 Legja, 3) Kołek 1.35.37 Legja, 4) Malczewski 1.36.28 Skra, 5) Sucharda (Skra).

II etap Bochnia — Tarnów: 1) Malczewski 1.45.10 (Skra), 2) Ryszkiewicz 1.45.13 (Legja), 3) Angielczyk 1.45.16 (Skra), 4) Żak 1.45.19 (Legja), 5) Kołek 1.45.20 (Legja).

III etap Tarnów — Kraków: 1) Żak 3.09.10 (Legja) 2) Malczewski 3.11.43 (Skra), 3) Angielczyk 3.11.44 (Skra), 4) Kołek 3.13.12 (Legja).

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął **Żak (Legja)** w czasie 6.30.03, drugie Malczewski 6.33.21 2/5, trzecie Kołek 6.34.10, czwarte Angielczyk 6.43.10 2/5.

Organizacja zawodów bez zarzutu.

Na zakończenie trzeba podkreślić wyjątkowo gościnną i serdeczną opiekę nad zawodnikami tow. tow. z Okr. Kom. P. P. S. Bochni i Tarnowa, którzy nie szczędząc sił i wydatków przyczynili się do uświetnienia tej imprezy, za co RKS. „Skra" składa im tą drogą gorące podziękowanie.

MECZ LEKKOATLETYCZNY POLONIA — C. S. W. G. S. W POZNANIU. Doroczne zawody lekkoatletyczne pomiędzy Polonią i drużyną Centralnej Szkoły Wojskowej Gimnastyki i Sportów odbędą się w dniu 3 czerwca w Poznaniu.

O PUHAR „ELEKTROLUXU". III-ci Dziesięciobój drużynowy o puhar „Elektroluxu" odbędzie się w dniu 3 czerwca o godz. 10 rano w Agrykoli.

SKRA ZWYCIĘŻA HAKOAH (ŁÓDŹ) 4:0

W niedzielę na ciężkim terenie stołeczna Skra zwyciężyła Hakoah (Łódź) w zdecydowanym stos. 4:0. Gra wykazała bezwzględną wyższość drużyny robotniczej, która zdaje się dochodzić do formy, co wobec ostatnich porażek w mistrzostwach jest objawem nader dodatnim.

Akcje tak jednej, jak i drugiej strony wytwarzały niejednokrotnie emocjonujące momenty podbramkowe, likwidowane sprawnie szczególnie przez obronę stołeczną. Bramki dla Skry uzyskali t. t. Altis 3 (w tem jedną z karnego) oraz Smosarski II.

HAKOAH—MAKABI 3:1

Drugie spotkanie, rozegrane w poniedziałek z Makkabi zakończyło się zasłużonem zwycięstwem gości łódzkich, którzy bez trudu pokonali słabiutką Makabi 3:1.

ROZGRYWKI LIGOWE

RUCH BIJE WARSZAWIANKĘ 4:1

Niespodziewana porażka Warszawianki, która wyraźnie przeważała, jednak akcjom jej napadu brakło wykończenia. W pierwszej połowie w ciągu 12 minut Ruch zdobywa aż trzy bramki przez Frosta, Sobotę i Zuga. Po przerwie Luxenburg II strzela jedyny punkt dla gości, a następnie Katzy rewanżuje się z przeboju.

TURYŚCI ZWYCIĘŻAJĄ ŚLĄSK 2:1

Do przerwy przeważał Śląsk, zdobywając bramkę przez Sprusa. W drugiej połowie wyraźna przewaga Turystów, którzy zdobywają bramki przez Kulawiaka i Stolarskiego.

INNE WYNIKI PIŁKARSKIE

AZS — Makkabi 8:0 (6:0).

Mecz o mistrzostwo klasy A zakończył się zdecydowanem zwycięstwem AZS, który miał zwłaszcza do przerwy znaczną przewagę. Bramki zdobyli Zbyszewski 3, Michałowski 2, Danek, Kempa i Chutkiewicz.

Polonia II — Unja (Lublin) 1:1.

Rezerwa stołecznej Polonji, która gościła w Lublinie, uzyskała z tamtejszą Unją wynik remisowy 1:1.

R. K. S. „Robur" — RKS „WAT" 5:2 (2:0).

Rozegrany na boisku 11 listopada mecz piłkarski między zespołami Robur i WAT (Grochów) zakończył się zwycięstwem pierwszych w stos. 5:2.

W przedmeczu rezerwa Roburu pokonała Redutę 4:2.

RKS „Marcovia" RDS „Czerwoni" 3:0.

Na boisku w Pustelniku rozegrany został mecz między Marcovią a Czerwonymi z wynikiem 3:0 dla pierwszych. Bramki uzyskali Wajdner, Ziółkowski i jedna samobójcza.

Lilpopianka II — Grunwald 13:0!!!

Sensacyjne zwycięstwo rezerw. Lilpopianki, które prezentują się obecnie doskonale. Wśród zwycięzców wybijał się bramkarz tow. Koprowski, któremu w głównej mierze należy zawdzięczać uzyskany wynik.

Orzeł — ZZK 6:0; WKS — Żyrardowianka 5:4; Legja II — Varsovia 4:2; Gwiazda II — Skra II 4:2.

TENNISOWE MISTRZOSTWA WARSZAWY

Do finału gry pojedynczej mistrzostw tennisowych stolicy zakwalifikowali się: bracia Stolarowowie; w grze podwójnej walczyć będą ostatecznie bracia Stolarowowie przeciwko parze Emchowicz—Loth.

Grę pojedyńczą pań wygrała Friedetzky, bijąc Boniecką 6:1; 6:3.

Grę mieszaną wygrała para Friedetzky i M. Stolarow, zwyciężając parę Boniecka i Navratil.

Dziś zakończenie mistrzostw.

Lekko-atletyczne mistrzostwa okręgu warszawskiego

AZS—Polonia 60:51. Zwycięstwo Kusocińskiego w biegu na 5 klm.

Dwudniowe zawody lekko-atletyczne o mistrzostwo WOZLA przyniosły następujące wyniki:

100 mtr. Sikorski (Polonja), 11,2 sek., **800 mtr.** — Malanowski (AZS) 1:59.4, **5000 mtr.** — Kusociński (Sarmata) 16:20.6, **400 mtr. przez płotki** — Kostrzewski 57.8, **skok w dal** — Sikorski 683 cm., **skok o tyczce** — Adamczak (AZS) 345 cm., **rzut oszczepem** — Cejzik (Polonia) 48.13 m.; **sztafeta 4x100 m** — AZS 46.2, **rzut kulą** — 1) Sas (Varsovia) 11.55. Poza konkursem Górski (Polonia) 12.74. **Kula oburącz** 1) Mokrzycki (Pol.) 19.80. Poza konkursem Górski 21.70. **Oszczep obur.**— 1) Mokrzycki 66.92. **110 mtr. płotki** — Trojanowski (AZS) 16.2. **Bieg 200 mtr.** Sikorski i Kasperkiewicz przyszli do mety razem w czasie 23.6. **400 metr.** — Kostrzewski 52,2. **1500 metr.** 1) Malanowski 4:14, 2) Kusociński (Sarmata) 4.17. **Rzut dyskiem** — Szydłowski (AZS) 37.46. **Dysk oburącz** — Szydłowski 69.65. **Trójskok** — Sikorski 12.95. **Skok w wyż** — Fryszczyn 174 cm. **10 km.** — Kowalski (Orzeł) 34:38.2. **Rzut młotem** — Cejzik 32.47. Poza konkursem Górski osiągnął w dysku 38.13 i w młocie 31.07. **Sztafeta 4x400 mtr.** AZS 3:32.4. Polonja nie startuje.

W ogólnej punktacji wygrał AZS 60 pkt. przed **Polonją** 51 pkt., Warszawianką 10 pkt., Varsovią 8 pkt., Sarmatą i Orłem po 5 pkt.

DWA NOWE REKORDY POLSKIE

Na lekko - atletycznych zawodach lwowskiego OZLA padły dwa nowe rekordy polskie, a mianowicie Nowosad (Sokół — Jarosław) osiągnął w skoku wwyż wysokość 185; Baran (Pogoń) uzyskał w rzucie kulą odległość 13 m. 34 cm.

MIGAWKI SPORTU ROBOTNICZEGO ZAGRANICĄ

AUSTRJA.

W ostatnich dniach gościła w Wiedniu reprezentacja piłki ręcznej robotniczych Niemiec, rozgrywając spotkanie z wybrańcami Austrji. Spotkanie powyższe, które zgromadziło przeszło 8 tysięcy widzów, przyniosło, spodziewany zresztą, triumf gospodarzy, w stos. 11:5. Zawodnicy niemieccy nie ustępowali, bynajmniej, miejscowym tak dalece, jak to wskazuje rezultat cyfrowy. Jedynie chwilowe załamanie się psychiczne drużyny stało się przyczyną tak wysokiej przegranej. Główną siłą zespołu austrjackiego okazał się napad, podczas gdy drużyna niemiecka posiadała swych najlepszych w bramkarzu oraz środkowym napastniku.

Zaznaczyć się godzi, iż zeszłoroczne spotkanie wspomnianych drużyn zakończyło się również zwycięstwem Austrji w stos. 8:6.

ŁOTWA.

Najwyższa instancja sportu robotniczego na Łotwie zorganizowała mistrzostwa okręgowe w biegach leśnych. Biegi te, u nas mało rozpowszechnione, cieszą się u towarzyszów łotewskich wielką popularnością. W dniach najbliższych przedstawiciele poszczególnych okręgów zmierzą się z sobą o tytuły mistrzów krajowych na różnych dystansach.

Dotychczas najlepsze wyniki, jakie notowano, osiągnęli: 1 klm. Grünwald (Libawa) 3:7,1; 2 klm. Baltin (Ryga) 6:4,8; 8 klm. Parups (Ryga) 29:07,9.

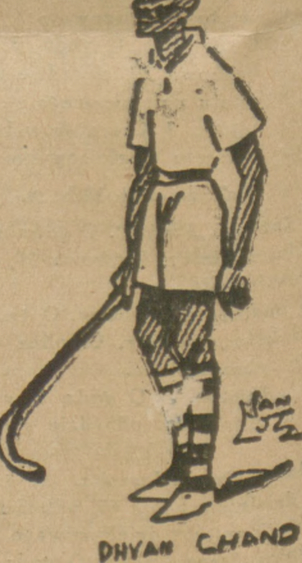
— Jak się dowiadujemy, w dn. 1 maja wszystkie robotnicze kluby sportowe Łotwy uczestniczyły w świętach lokalnych, demonstrując dorobek swój na polach wychowania fizycznego.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się popisy gimnastyczne, które w Rydze np. zgromadziły 30.000 widzów.

SZWAJCARJA.

Na zakończenie sezonu zimowego, trwającego w Szwajcarji bez porównania dłużej, aniżeli u nas, naczelne władze tamtejszego sportu robotniczego zorganizowały mistrzostwa bokserskie. Poniżej podajemy wyniki:

W wadze piórkowej zwyciężył Kuster przez poddanie się przeciwnika, w wadze lekkiej mistrzostwo uzyskał Vescoli po ciężkich zmaganiach z Benzem; w wadze średniej triumfował Diehker; w wadze półciężkiej wygrał Knoll. Waga ciężka nie była obsadzona.



OHYAN CHAND

najlepszy napastnik świata w hockeyu na trawie, członek reprezentacji indyjskiej, która zwyciężyła na Olimpjadzie Amsterdamskiej.

ROZMAITOSCI

LEKKO - ATLET. MISTRZOSTWA PAŃ. Kobiece mistrzostwa stolicy rozegrane zostaną w dniach 2 i 3 czerwca w Agrykoli o następującym programie:

Sobota 2.6 godz. 16 przedbiegi 60 m., kula, skok w dal z miejsca, przedbiegi 200 m., wdal, finał 200 m., dysk, przedbiegi 100 m., 4×100 m.

Niedziela 3.6 godz. 10 międzybiegi 60 m., wwyż, 80 m. płotki, finał 60 m., oszczep, 800 m., finał 100 m., 4×200 m.

AKADEMICKIE MISTRZOSTWA SZERMIERCZE. W Krakowie w dniach 2 i 3 czerwca odbędą się akademickie szermiercze zawody o mistrzostwo Polski pod protektoratem rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Marchlewskiego.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO A SPORT. Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał magistratowi Warszawskiemu 1.700.000 złotych na cele sportowe. Suma ta przeznaczoną zostanie na budowę kilku boisk w różnych częściach miasta, pływalni w parku Skaryszewskim i kortów tennisowych na placach miejskich.

GMACH POLSKIEJ YMCA. Zarząd polskiej YMCA zakupił plac, na którym stanie nowy reprezentacyjny gmach polskiej YMCA. Plac ten położony jest na terenie dawnego ogrodu „Frascatti" i przylega do Instytutu Głuchoniemych.

HAKOAH (WIEDEŃ) GOŚCIEM LEGJI. Jak się dowiadujemy, Legja zamierza sprowadzić w lipcu drużynę wiedeńską Hakoah.

ZUZANNA LENGLEN W WARSZAWIE. Dowiadujemy się, że sekcja tenisowa Legji czyni starania celem sprowadzenia najlepszej tenisistki wszystkich czasów, francuzki Zuzanny Lenglen, na pokazowe zawody tenisowe w Warszawie.

CIĘŻKOATLETYCZNY OBÓZ PRZEDOLIMPIJSKI. W ciężkoatletycznym obozie przedolimpijskim bierze udział około 50 zawodników, przyczem wyróżniają się ślązacy i warszawiacy. Trenerem jest Szostak z Budapesztu.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.